

# GAZETA LWOWSKA

**PRENUMERATA:**

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 — z dostawą 5.30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7.00 zł.  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

**CENA NUMERU 20 gr.**

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

## Naprzód czy wstecz.

Politycy i publicyści, interesujący się problemem dyktatury w sposób teoretyczny czy też praktyczny, mają obecnie bardzo aktualny temat do rozważań i do dyskusji, a mianowicie projekt nowej konstytucji hiszpańskiej, wypracowany przez komisję Zgromadzenia Narodowego, powołanego przez gen. Primo de Rivera. Obecne Zgromadzenie narodowe ma charakter ściśle doradczy, jest bezwzględnie zależne od rządu i dlatego też projekt, który napewno będzie zrealizowany, nosi na sobie pieczęć urzędową rządu i jego szefa. Ludzie, zajmujący się problemem modnym reformy ustroju i dyktatury, mogą sobie zadawać pytania, czy projekt hiszpański oznacza krok naprzód w kierunku od dyktatury do parlamentaryzmu, czy też odwrotnie, wstecz, w kierunku parlamentaryzmu do absolutyzmu. I rzeczywiście, wywiązała się już na ten temat ożywiona dyskusja w prasie światowej.

Ogromna większość dzienników francuskich występuje z ostrą krytyką projektu, a nawet pismo, tak ogłędne w wypowiedzaniu swoich poglądów na problemy międzynarodowe, jak „Le Temps”, stwierdza, że projekt „oznacza krok poważny w kierunku przywrócenia władzy absolutnej monarchy i nie może spotkać się z aprobatą umysłów przywiązanych do doktryn liberalnych”. A kończąc analizę projektu, wielki dziennik paryski dochodzi do następującej konkluzji: „Dopiero na podstawie faktów będzie można zdać sobie sprawę, w jakim stopniu ten nowy system odpowiada aspiracjom duchowi i stopniowi dojrzałości politycznej wielkiego narodu, który ma za sobą wieki dziejowej chwały”. Wątpliwości na temat projektu są w tej ocenie aż nadto widoczne.

I niewątpliwie zasady demokracji i parlamentaryzmu zostały w tym projekcie tak mocno pokiereszowane i obcięte, iż w niejednym punkcie pozostały z nich tylko strzępy lub zgoła tylko nazwa. Parlament właściwy skrupułom został mocno przez Radę królewską, która ma prawo weta przeciw ustawom, uchwalony przez parlament i prawo wezwania Rady ministrów do ogłoszenia ustaw, odrzuconych przez parlament. Parlament przy tem nie ma prawa pociągania do odpowiedzialności ministrów, którzy są od niego niezależni. Zasada wyborów powszechnych została w projekcie ścieśniona i ograniczona przez wprowadzenie wirylistów, nominatów i reprezentantów zawodów i korporacji.

Niewątpliwie jeśli weźmiemy za punkt wyjścia system parlamentarny, który panował w Hiszpanji przed wprowadzeniem dyktatury, to projekt ten oznacza ogromny krok wstecz od parlamentaryzmu ku absolutyzmowi. Jeżeli jednak wyjdziemy od stadium dyktatury hiszpańskiej, sprawującej dotąd niepodzielnie i niekontrolowane rządy, to musimy przyznać, że system nowy oznacza wyłom dosyć znaczny w dyktatorskim murze, z którego obserwować można kontury ustroju demokratycznego i parlamentarnego, choć jeszcze bardzo odległe i niewyraźne — do niedawna zupełnie ich nie było widać.

Dyktatorski absolutyzm w Hiszpanji, mimo wszystko, poczyna się zwol-

## Wielka mowa Poincarego w sprawie ratyfikacji układu o długach.

Paryż, 12 lipca. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, Poincaré wygłosił dłuższe przemówienie, w którym domagał się, aby Izba ratyfikowała umowy o uregulowaniu długów francuskich, zawarte w Londynie i w Waszyngtonie. Poincaré wskazał na wielkie niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby dla rządu francuskiego w razie negatywnego ustosunkowania się do sprawy ratyfikacji. Premier zaznaczył, że czuje się zobowiązany do podtrzymania swej tezy i jest przekonany, że gdyby przeciwna jego poglądowi teza miała zatrumfować, to Francja znalazłaby się w niezwykle ciężkiej sytuacji. Następnie mówca przypomina bezowocność wszelkich wysiłków, jakie Francja czyniła w kierunku połączenia kwestji długów francuskich w Waszyngtonie z jej należnościami od Niemców. Mówiąc o nadchodzącym terminie płatności należności za ame-

rykańskie magazyny broni i amunicji, pozostawione Francji po wojnie, w sumie 10 miliardów franków, Poincaré przypomina kategorię odmowę Ameryki na odroczenie terminu płatności tej sumy.

Dalej premier przypomina, że żądania Francji w różnych etapach rokowań rozbiły się o niewzruszoną decyzję Ameryki odrzucenia wszelkich ustępstw dalszych, poza już udzielonymi. Belgja i Anglja, partycypujące w długu amerykańskim zgodziły się na zaakceptowanie swoich zobowiązań wobec St. Zjednoczonych. Wreszcie Poincaré przypomina, że Beranger podpisując w Waszyngtonie układ, czynił to z przekonania, że Francja otrzyma od swoich dłużników wszystkie należne jej sumy.

Na jutrzejszym posiedzeniu Izby deputowanych Poincaré będzie mówił w dalszym ciągu w przedmiocie ratyfikacji długu amerykańskiego.

## Nowy zatarg sowiecko-chiński.

### Aresztowanie funkcjonariuszy kolei wsch.-chińskiej.

Wiedeń, 11 lipca. (PAT.) Według doniesień dzienników z Pekinu, władze chińskie przeprowadziły w budynku administracji telegrafu chińskiej kolei wschodniej obławę policyjną, w rezultacie której aresztowano 12 funkcjonariuszy sowieckich, podejrzanych o uprawianie propagandy w Chinach. Fakt ten zaostriży ponownie stosunki pomiędzy Chinami, a

Rosją sowiecką.  
Wiedeń, 12 lipca. (PAT.) United Press donosi z Charbina, że po aresztowaniu przez władze chińskie 12 urzędników sowieckich chińskiej kolonii wschodniej za uprawianie propagandy komunistycznej, zażądał rząd chiński w ultimatum do Rosji sowieckiej, prawa samostannego kierowania agendami chińskiej kolei wschodniej.

## Anglja pragnie jak najszybszej ewakuacji Nadrenji.

Londyn, 11 lipca. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że rząd postanowił ponownie zwrócić się do Francji z apelem, aby wycofały swoje objeccje co do wyboru Londynu, jako miejsca konferencji rządów, przy czem rząd angielski ma powołać się na fakt, iż żadne inne państwo prócz Francji nie przeciwstawia się odbyciu konferencji w Londynie. Otwarcie

konferencji miałyby nastąpić ewentualnie 5 sierpnia, a trwałyby ona około miesiąc.

W kołach angielskich są czynione przypuszczenia, że już w kilka dni po otwarciu konferencji, stanie się możliwe złożyć oświadczenie, że wszystkie trzy państwa okupacyjne przystąpią do ewakuacji Nadrenji najprędzej, jak tylko będzie to możliwe.

## Redukcja zbrojeń morskich.

Wiedeń, 11 lipca. (PAT.) Według doniesień dzienników z Londynu, gabinet przewiduje skreślenie części programu morskiego, obejmującego budowę łodzi podwodnych. Polityka ta

ma być według „Daily Express” gestem rozbrojenia, oraz krokiem na drodze do usunięcia łodzi podwodnych jako broni wojennej.

## O podjęcie stosunków angielsko-sowieckich.

### Nota angielska do Sowietów.

Londyn, 12 lipca. (PAT.) Rząd brytyjski zajmuje się obecnie sprawą wznowienia stosunków dyplomatycz-

nych z Sowietami. Należy oczekiwać, że za kilka dni rząd prześle w tej sprawie notę do Sowietów.

na likwidować, i to na mocy własnej decyzji, gdyż odczuwa widać potrzebę i konieczność tej likwidacji. Dotąd on jeden był na placu, on jeden mógł zabierać głos i decydować. Obecnie ustąpił nieco miejsca czynnikiem innym, a od ich stanowczości i energii będzie zależało, czy otrzymaną placówkę potrafią utrzymać, czy zdołają ją rozsze-

zyć. Czynniki polityczne, pozostające poza dyktaturą, otrzymały do ręki broń, której będą mogły używać. Możliwość ewolucji powrotnej od dyktatury do parlamentaryzmu i demokracji zarysowała się w sposób wcale wyraźny — i to w danym wypadku ma wielkie i wymowne znaczenie.

## P. PREZYDENT WYJECHAŁ DO SPAŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. P. Prezydent Rzplitej wyjechał wczoraj do Spały na kilka dni. W niedzielę p. Prezydent Rzplitej wraca do stolicy i w gmachu Sejmu otworzy kongres Polaków z zagranicy. W poniedziałek rano p. Prezydent Rzplitej wyjedzie do Krakowa na dłuższy pobyt.

## INWALIDZI POLSCY W PARYŻU.

Paryż, 11 lipca. (PAT.) Delegacja Legji Inwalidów Polskich została przyjęta w Paryżu przez Federację Narodową b. francuskich uczestników wojny, z prezesem ministrem Maginot na czele. Po wygłoszeniu przemówień, podkreślających węzły łączące inwalidów polskich i francuskich, przewodniczący delegacji polskiej wiceprezes Związku Stanisław Pawluk wręczył ministrowi Maginot piaskorzębę przedstawiającą gen. Sowińskiego, patrona inwalidów polskich.

## FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. Fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wojskowych na walkę ze szpiegostwem, skreślony uchwałą Sejmu, został już zebrany w drodze składek. Jeden milion złotych znajduje się w P. K. O. Drugi milion będzie wpłacony w najbliższym czasie w myśl zadeklarowanych sum.

## WYROK W PROCESIE FAŁSZERZY DOKUMENTÓW.

Berlin, 11 lipca. (PAT.) W procesie przeciwko fałszerzom dokumentów Orłowski i Pawłoniczowi zapadł dziś wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę więzienia po 4 miesiące. Z całego aktu oskarżenia sąd przyjął za udowodnione tylko fałszerstwo dokumentów. Areszt śledczy został obu oskarżonym zaliczony, tak, iż zostali oni niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Policja polityczna wnieść ma postępowanie, celem wydalenia obu skazanych poza granice Niemiec.

## JUGOSŁAWJA PRZECIWI PLANOWI YOUNGA.

Wiedeń, 11 lipca. (PAT.) Według doniesień United Press z Białogrodu, należy oczekiwać ostrego protestu Jugosławji przeciwko planowi Younga, ponieważ w razie przyjęcia tego planu Jugosławja straciłaby przyobiecany jej udział we wszystkich niemieckich spłatach reparacyjnych w wysokości 5%. Przyjęcie planu Younga oznaczałoby więc dla Jugosławji utratę 16 miliardów dinarów.

## TROCKI NIE PRZYBĘDZIE DO ANGLJI.

Londyn, 11 lipca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin, odpowiadając na zapytania, minister spr. wewnętrznych oświadczył, że rząd angielski po szczegółowym rozpatrzeniu wszelkich okoliczności sprawy, postanowił odmówić Trockiemu pozwolenia na przyjazd do Anglii. Oświadczenie ministra zostało przyjęte przez konserwatystów oklaskami.

## Zastosowanie zasad organizacji w urzędach.

W ostatnim numerze „Samorządu Miejskiego“, organu Związku miast polskich mieści się artykuł naczelny p. inż. Zygmunta Słomińskiego pt. „Zastosowanie zasad organizacji w samorządzie miejskim“. W pierwszej części tego artykułu (zaczepniętej z ciekawej książki Kazimierza Jabłowskiego „Organizacja pracy biurowej“) porusza autor zagadnienia natury ogólnej, które winny wzbudzić zaciekawienie każdego pracownika biurowego i dlatego godzi się z nimi zapoznać.

Przedewszystkiem zwraca autor uwagę, na kwestję doboru pracowników; jest to zagadnienie świeże i nie wszędzie jeszcze docenione, tem nie mniej całe szeregi biur amerykańskich, niemieckich i austriackich stosują u siebie ten czynnik a wyniki osiągnięte przez to w formie podwyższenia wydajności są dostateczną zachętą do zainteresowania się tą sprawą. Dla określonych charakterów mianowicie pewne czynności mogą być bodźcem do wykazania ogromnego zapasu ukrytej energii, inicjatywy, sprytu a dla innych okazać się mogą hamulcem rozwoju. Są prace biurowe, których nie można powierzać człowiekowi lekko-myślnemu, namiętnemu graczowi w karty lub totalizatora, istnieje bowiem słusna obawa, czy stanowisko kasjera i operowanie większymi sumami nie obudzi w nim instynktu kryminalisty. To też podstawą do dokonania selekcji przy angażowaniu pracowników powinno być zbadanie ich przez odpowiednią do tego instytucję.

Dalej kładzie autor wielki nacisk na moralną opiekę pracownika. Nie idzie tu o jakikolwiek bódź humanitaryzm ale poprostu o stosowanie moralnej opieki mającej na celu zbliżenie kierownictwa do personalu, oraz zapewnienie pracownikom odpowiednich warunków w biurze. Opieka ta przejawia się przedewszystkiem w sprawiedliwym, ludzkim traktowaniu wszystkich urzędników bez wyjątku, w docenianiu zasług i nagradzaniu ich, w gotowości poparcia wszelkich zdrowych, rozsądnych i pożytecznych poczynań urzędników. Sprawiedliwe traktowanie nie obala zgoła zasady hierarchii i dyscypliny, a nawet, przeciwnie, umacnia je i ugruntowuje, pozwala na osiągnięcie wewnętrznej prawdziwej dyscypliny opartej nie o strach i lęk przed utratą posady, a o zrozumienie potrzeby rozkazania.

Zjednanie sobie życzliwości winno być pierwszym obowiązkiem każdego szefa, albowiem to uczucie pozwala następnie wzbudzać w urzędnikach biurowy „patryotyzm“, przywiązanie do instytucji, do zawodu i do rodzaju wykonywanych czynności. Opieka moralna wyrabia wśród pracowników łączność, godzi niesnaski wewnętrzne i czyni z biura rodzinę, w której zniewolane są sztucznie wzniesione przez dotychczasowe metody pracy zapory między kierownictwem a personelem. Z inną zgoła ochotą i w innym nastroju zgłasza się urzędnik do biura, w którym panuje harmonja i wzajemna życzliwość, gdzie szef jest jedynie starszym kolegą, surowym, ale sprawiedliwym kierownikiem. W innym usposobieniu przychodzi do biura pracownik, gdy wie, że czekają tam na niego zgryzoty i tarcia z kolegami oraz niesprawiedliwe traktowanie przez dyrektora. Dlatego też przed przystąpieniem do wprowadzenia racjonalnej organizacji pracy w biurach należy przedewszystkiem zająć się pracownikami, wśród nich zdobyć uznanie i zrozumienie tej pracy, stworzyć atmosferę życzliwą dla ugruntowania tego systemu. I wówczas dopiero można liczyć na prawidłowe i racjonalne rozwiązanie podjętych zagadnień.

Zwraca wreszcie autor uwagę na racjonalny plan pracy biurowej. Przedewszystkiem winien on być możliwie prostolinijny tj. nadawać obiegowi

kierunek zbliżony do linii prostej.

Prostolinijność obiegu zapewnia mu najkrótszą i najszybszą drogę, umożliwia przekazywanie aktów z biurka na biurko niemal automatycznie i ułatwia racjonalne rozmieszczenie wszystkich pracowników w lokalu biurowym. Przy operacjach, które umożliwiają całkowite zrealizowanie tego wymagania, jak np. w kasach, bankach plan obiegu pozwala na zastosowanie mechanicznych urządzeń dla przesyłania dokumentów. Następnie

wymaganiem dobrego obiegu dokumentów jest zahaczanie możliwie małej liczby wydziałów i małej liczby biur referentów, znaczy to, że właściwie ułożony plan obiegu zapewni dostarczenie listów, aktów i kwitów jedynie tym referentom, którzy istotnie je załatwiają, lub którzy, rzeczywiście otrzymują je do wiadomości, omija zaś wszystkie te ogniwa, które mogłyby jedynie opóźnić pracę.

Te i im podobne kwestje poruszone w wymienionym artykule są istotnie godne uwagi i mogłyby pod niejednym względem pracę biurową uprościć, ułatwić i uczynić ją wydajniejszą z moralną korzyścią tak dla pracownika jak i dla urzędu. L.

## Briand organizuje federację państw europejskich.

Berlin, 11 lipca. (PAT.) Według doniesień z Paryża, opublikowało dziś kilka pism, pomiędzy niem. »Echo de Paris« i »L'Oeuvre« doniesienia, według których, francuski minister spr. zagranicznych Briand poczynił już w najbliższym czasie pierwsze kroki, zmierzające do stworzenia federacji państw europejskich. Briand ma mianowicie zamiar jeszcze z końcem tego roku zwołać konferencję, której zadaniem byłoby stworzenie takiej federacji. Projekt ten przedłoży Briand na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Według planu Brianda, ma nastąpić zespolenie się państw euro-

pejskich na podstawie gospodarczej, później zaś także politycznej. Projekt ten usunąłby na drugi plan cały szereg problemów, jak np. przyłączenie Austrii do Niemiec oraz kwestje mniejszościowe. W dniu, w którym Briand wyraził się o Austrii, aby się przyłączyła nie do Niemiec, lecz do Europy, był ten plan unji europejskiej już dojrzały. Projekt ten jest zupełnie logiczny i jest niejako harmonijnym kontynuowaniem układów lokarneńskich, ważny jest zaś także ze względu na problemy gospodarcze kontynentu europejskiego wobec polityki Stanów Zjednoczonych.

## Prasa niemiecka o planie Brianda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka poświęca długie artykuły planowi Brianda. »Lokal Anzeiger« pisze, że plan ten jest tylko manewrem dyplomatycznym, zmierzającym do zabezpieczenia interesów Francji i państw z nią sprzymierzonych.

»Deutsche Allgemeine Ztg.« zaznacza, że plan Brianda ma być oparty na systemie cel uprzywilejowanych między państwami, posiadającymi wspólne granice. W istocie jednak zamiar ten dąży do wzmocnienia hegemonji Francji w Europie, przy czem zwraca się przeciw St. Zjednoczonym, Anglii i Rosji. Stanowi ono nowe niebezpieczeństwo dla Niemiec.

Berlin, 11 lipca. (PAT.) »Vossische Ztg.« poświęca paneuropejskiemu planowi ministra Brianda artykuł p. t. »Spółnota gospodarcza«, w którym zaznacza na samym wstępie, że jednym z tematów rozmów, jakie podczas ostatniego pobytu swego w Paryżu prowadził Stresemann z Briandem i Poincaré, była właśnie idea

Paneuropy i to w szerokich ramach. Również w mowie swej w Reichstagu Stresemann czynił aluzje do tego pomysłu. Kluczem do porozumienia między państwami europejskimi jest i będzie zawsze — pisze »Voss. Ztg.« — porozumienie Niemiec z Francją. Stany Zjednoczone Europy poprzedzić musi umowa celna europejska. Tylko wówczas, kiedy uda się stworzyć kontynentalne rynki zbytu dla całej Europy, będzie mogła Europa stawić godny opór Ameryce, w przeciwnym razie tylko bardzo niewiele mocarstw kapitalistycznych zdoła ugruntować swoją potęgę na pobojuwisku eurpejskich narodo-gospodarczych instytucji. Gdyby udało się przez nową orientację gospodarczą w Europie stworzyć choćby tylko prawdopodobieństwo politycznego zjednoczenia państw, w takim razie stałby usunięty cały szereg problemów politycznych, które dziś stanowią źródło namiętności politycznych i walk między narodami europejskimi.

## Rokowania w sprawie konferencji likwid. trwają w dalszym ciągu.

Londyn, 11 lipca. (PAT.) Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Dalton oświadczył dziś w Izbie gmin, że kwestja miejsca i daty zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie odszkodowań omawiana jest przez rządu Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec, Belgji, Japonji i Włoch. Rokowania posuwają się naprzód.

Wania posuwają się naprzód.

Paryż, 11 lipca. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Briand odbył dziś z ambasadorem niemieckim von Hoeschem rozmowę, tematem której była sprawa przyszłej konferencji odszkodowawczej.

## Kto będzie następcą Hindenburga?

Gdańsk, 11 lipca. (PAT.) »Baltische Presse« zamieszcza w dzisiejszym wydaniu niezwykle interesujący artykuł p. t. »O konkordat i o stanowisko prezydenta Rzeszy«, pochodzący, jak twierdzi dziennik, z najbardziej wiarygodnego źródła niemieckiego. Autor artykułu stwierdza, że w zamian za zgodę socjaldemokratów na konkordat, pruskie centrum musiało się zobowiązać do popierania kandydatury obecnego pruskiego premiera Brauna na stanowisko prezydenta Rzeszy przy przyszłych wyborach. Na wypadek wyboru premiera Brauna na prezydenta Rzeszy, minister spraw wewnętrznych Rzeszy Severing zostałby niewątpliwie pruskim premierem. Ponieważ targi te, prowadzone między pruską socjaldemokracją a centrum doszły do wiadomości niemieckich stronnictw prawicowych, postanowiły te ostatnie w danym wypadku wysunąć na stanowisko prezydenta Rzeszy kandydaturę obecnego ministra Reichswehry, gen. Groenera. W tym wypadku centrum pozostawiłoby swoim zwolnikom swobodę głosowania, co niewątpliwie zapewniłoby wybór gen. Groenera.

Omawiając sytuację ze stanowiska zagranicy, autor artykułu podkreśla, że kandydatura lewicowa byłaby wzmocnieniem obecnej polityki Rzeszy niemieckiej, prowadzącą aż do dyktatury socjaldemokracji, opierającej się na szołowych osobowościach obozu, któreby doszły wówczas do władzy. Autor stwierdza, że byłoby to połączone z odprężeniem na zachodzie, natomiast na wschodzie wywołałoby to nowe naprężenie i utrudniłoby porozumienie niemiecko-polskie. Powodzenie kandydatury prawicowej odbiłoby się przedewszystkiem na Reichswehrze. Pozaatem kandydatura taka przyniosłaby również odprężenie na zachodzie i odprężenie na wschodzie, przy równoczesnem udaremnieniu polsko-niemieckiej polityki porozumiewawczej.

Przedstawimy powyższe dwie możliwości, autor oświadcza dalej, że istnieje jeszcze trzecia ewentualność, a mianowicie koła prawicowe i militarne w Niemczech należą na prezydenta Hindenburga, aby wywarł decydujący wpływ na sprawę wyboru swego następcy, przez wydanie specjalnego testamentu do narodu niemieckiego. Wspomniany jednak testament pociągnąłby za sobą dalsze liczne konsekwencje, m. in. wysunąłby sprawę odpowiedzialności Niemiec za wojnę, dalej sprawę Anschlussu, sprawę reorganizacji armji niemieckiej, sprawę rewizji granic wschodnich, sprawę cesarską i powrotu b. cesarza Wilhelma do Niemiec, wreszcie sprawę kolonji niemieckich.

## ROSTRZELANIE MORDERCY Ś. P. TWERDOCHLIBA.

Warszawa, 12 lipca. Z Moskwy donoszą o rostrzelaniu na podstawie wyroku przez wyjątki niejakiego Dzikowskiego, który swego czasu dokonał morderstwa na osobie kandydata na posła do Sejmu polskiego, profesora Twerdochliba. Należy przypomnieć, że zamordowany należał do tak zwanych chliborobów. W roku 1922 kandydował do Sejmu i podczas jednego z objazdów został zamordowany w skrytobójczy sposób. Dochodzenia policyjne ustaliły wówczas, że jednym z morderców jest Dzikowski, który jednak po pewnym czasie uciekł do Czechosłowacji, a następnie do Paryża, gdzie wszedł w porozumienie z agentami sowieckimi. Udał się następnie do bolszewji, gdzie pozostawał na służbie rządowej, jednakże jako nacjonalista ukraiński, śledzony był przez GPU. Za czynną agitację przeciwko ustrojowi bolszewickiemu został aresztowany i rostrzelany w Moskwie.

## MIĘDZYNARODOWY ZJAZD INWALIDÓW.

Warszawa, 12 lipca. (AW.) W pierwszych dniach sierpnia Warszawa gościć będzie przedstawicieli organizacji inwalidzkich ośmiu państw, którzy przybędą do Polski na zjazd międzynarodowy. Na zjeździe tym, oprócz Polski, reprezentowane będą Francja, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławia, Danja, Niemcy i Austria. Protektorat nad zjazdem objęli Prezydent Rzplitej i Marszałek Piłsudski. Organizacją Zjazdu zajmuje się specjalny komitet wyłoniony ze Związku inwalidów wojennych z posłem Snopczyńskim na czele.

## WYJAZD POS. PATKA DO WARSZAWY.

Moskwa, 12 lipca. (PAT.) Poseł Rzeczypospolitej Patek odjechał stąd w czwartek do Warszawy.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 12 lipca.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, usposobienie spokojne. Na giełdzie akc. obroty skromne, tendencja utrzymiana, usp. spokojne.











